

Dokończenie na str. 2

Wojewódzka Konferencja PZPR w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

nia, który otrzymali wszyscy delegaci i wskazali, że należy w nim uwzględnić dalszy rozwój MTP oraz zająć się szerszymi zagadnieniami handlu. W imieniu kaliskiej organizacji partyjnej przemawiał Waldemar Świtała, I sekretarz KZ przy WSK, zatrzymując się szczególnie przy sprawach ideowo-wychowa-



Sala obrad. Na pierwszym planie delegaci z Kalisza.

Fot. (2) — K. Przychodzki

wczych. Organizacja partyjna WSK tym właśnie kwestiom poświęca wiele miejsca, zwłaszcza gdy chodzi o kandydatów i młodych stażem członków partii. Działalność Społeczny Ośrodek Propagandy Partyjnej a trzyletnie szkolenie obejmuje ponad 1250 osób. Na stopnię nawiązał do zadań stojących przed WSK, wynikających z planów perspektywicznego rozwoju tych zakładów. Zadania te są bardzo ambitne, ale jest obawa o ich realizację bowiem brak tzw. mocy przerobowej przedsiębiorstw budowlanych. Z tych też przyczyn resort skreślił zakładom budowę szkoły zawodowej. Będą więc kłopoty z napływem niezbędnych kadr fachowców.

Władysław Śleboda — I sekretarz KP w Lesznie mówił o konieczności wykorzystania rezerw gospodarczych, jakie jeszcze istnieją w każdym chyba powiecie. Innym ważnym elementem realizacji programu wojewódzkiego będzie praca instancji i organizacji partyjnych z kadrami. Trzeba doskonalić tę pracę ze szczególnym uwzględnieniem spraw ideowo-wychowawczych. Wyszukać wartościowych ludzi na eksponowane stanowiska, ale nie zapominać o nich i na czas dostarczać po jawiając się nieprawidłowości w ich działaniu. Należy też przeciwdziałać wyłamywaniu się kadr kierowniczych spod kontroli organizacji partyjnych.

Po przerwie obiadowej przewodnictwo obrad objął I sekretarz KZ w Zakładach Cegielskiego **Bogdan Sajna**, a na stopnię sekretarz KW PZPR **Jerzy Zasada**.

Kolejnym dyskutantem był **Grzegorz Płocienniczak**, przewodniczący Zarządu Powiatowego ZMW w Poznaniu. Stwierdził on, że wychowanie młodych ludzi należy także do atrybutów nowoczesności. Wiel-

ką rolę w dziedzinie tego wychowania odgrywają zakłady pracy. Pierwszy kontakt z pracą ma czasami decydujący wpływ na postawę młodego człowieka. Mówca zwrócił uwagę na potrzebę podejmowania z młodzieżą dyskusji, m. in. po to, by uchronić ją od niepożądanych wpływów. Bardzo aktywizują się środowiska młodych, gdy obdarza się

przerobione. Porządkuje się stosunki międzyludzkie, przywołuje do porządku kierowników lekceważących siebie ludzi pracy. Mówca zapewnił, że zostaną stworzone warunki dla realizacji Uchwały V Zjazdu.

Teresa Błaszak, członkini Egzekutywy KP Słupca scharakteryzowała czynniki warunkujące produkcję rolniczą powiatu. Użytkowano tam w okresie sprawozdawczym wzrost plonów 4 zbóż o 2,9 q z ha przy czym przyrost nawozów mineralnych był w powiecie słupckim znacznie mniejszy niż w województwie. Znacząco to, że gdyby przydzielono powiatowi tyle nawozów, ile wynosi średnia wojewódzka, plony mogłyby być o wiele wyższe. Obecny przyrost uzyskuje się kosztem dalszego ubożenia gleby. Mówczyni krytykowała również złą jakość materiału siewnego dostarczanego rolnikom.

Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW **Józef Ścisłowski** mówił o problemach tej 120-tysięcznej organizacji, największej pod względem liczby nym organizacji wojewódzkiej w kraju. Mówca skoncentrował się na walce organizacji o podniesienie rangi zawodu rolnika — na podnoszeniu kwalifikacji zawodowych młodej wiejskiej. Przedstawił on bogaty program szkoleniowy, jaki ZMW organizuje dla młodzieży. Wyraził także zaniepokojenie niskim poziomem wielu 8-latek na wsi, zmniejszającą się liczbą SPR-ów, w których niekiedy nie ma pierwszych klas. Stwierdził, że władze oświatowe nie doceniają tego problemu, a i ZMW ma w tej dziedzinie niemało do zrobienia.

W imieniu kierownictwa, działaczy i członków ZSL pozdrowienia dla Konferencji przekazał prezes WK ZSL **Józef Wroniak**. Zapewnił on, że ZSL jako wierny sojusznik PZPR — kierowniczej siły narodu polskiego z zainteresowaniem śledzi obrady Konferencji i chce wziąć udział w realizacji jej uchwały. Sojusz robotniczo-chłopski stanowi zasadniczą siłę budownictwa socjalistycznego w naszym kraju i w oparciu o ten sojusz ZSL chce nadal współpracować w realizacji nowych wielkich zadań stojących przed narodem. Trwająca obecnie w ZSL dyskusja poprzedzająca Kongres Stronnictwa potwierdza słuszność polityki partii urzeczywistnianą wspólnie z ZSL.

Marian Maczyński, brygadista Chodziejskich Zakładów Porcelany i Porcelitu przedstawił Konferencji perturbacje związane z kilkoma awariami nowych pieców tunelowych, które po paru miesiącach pracy trzeba było przekazać do kapitalnego remontu. Zachwiał się więc roczne plany produkcyjne. Ogromna praca aktywów i wysiłki załogi pozwoliły mimo wszystko wykonać roczne plany i wywiązać się z zadań eksportowych. Zwrócił on uwagę na konieczność modernizacji starych oddziałów fabrycznych, w których szerzy się pylica płuc.

Stanisław Klaczyk, rolnik z powiatu śremskiego podjął krytykę szeregu hamulców nie pozwalających odpowiednio szybko rozwijać produkcję rolniczą. Należą do nich złe zorganizowane punkty skupu, gdzie brak transporterów, ręczne ładowanie, zbyt późne podstawianie wagonów itp. za bierają rolnikom mnóstwo czasu. Brak też wysoko wydajnych nasion, rozsiewaczy do wapna i innego sprzętu rolniczego. Kombajny są za mało wszechstronne, powinny one wykonywać więcej czynności. Za mało jest także magazynów PZZ.

I sekretarz KP w Gnieźnie **Stanisław Kulesza** omówił sytuację w powiecie. Ponad 500 wniosków zgłoszonych w dyskusji przedzjazdowej znajduje się w realizacji. Rozliczenie się z nich jest jednym z głównych zadań. W 1968 r. osiągnięto wysoki wskaźnik dynamiki produkcji (12,3 proc.), przy czym 60 proc. tego jest rezultatem wzrostu wydajności pracy. Z nadwyżką zrealizowano zadania eksportowe. Najważniejsze braki wystąpiły w realizacji programu inwestycyjnego. Co roku popołazne kwoty zostają nie-

Jadwiga Becielewska z Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Rawat” w Rawiczu, podjęła problem aktywizacji kobiet. Ważną sprawą w powiecie rawickim jest pełne zatrudnienie kobiet. Obecna liczba 500 kobiet poszukujących pracy ma tendencję do zwiększenia. Przedsięwzięto już jednak środki przeciwdziałania. Wymienia się mężczyzn na stanowiskach, które mogą objąć kobiety, prowadzi się intensywne szkolenie (tylko 15 proc. kobiet zgłaszających się do pracy posiada kwalifikacje zawodowe), powstają nowe zakłady pracy, przewiduje się budowę następnych w najbliższych latach.

Jerzy Brażert, dyrektor Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa scharakteryzował główne problemy budowlanych. Mimo wielkiego wzrostu przerobu nie są wykonywane wszystkie zadania. Trzeba szukać dróg podniesienia mocy produkcyjnej budownictwa, opracowano w tym celu długofalowy program. Idzie tu m. in. o intensywne wprowadzanie technologii przemysłowej, zwiększanie typizacji i unifikacji, tworzenie prawidłowej bazy produkcyjnej przedsiębiorstw, rejonizację i specjalizację przedsiębiorstw oraz tworzenie nowych.

Przewodniczący WK SD **Franciszek Schmidt** przekazywał pozdrowienia Konferencji



Rozmowa podczas przerwy w obradach.

powiedział, że wszystkie organizacje i instancje Stronnictwa Demokratycznego włączyły się do wykonywania Uchwały V Zjazdu partii. Uchwała ta stanowi busolę dyskusji przed Kongresem SD.

Na tym zakończyła się dyskusja w pierwszym dniu obrad. Następnie delegaci przystąpili do wyborów 81 członków KW, 20 zastępców członków KW oraz 20 członków Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej.

Dziś o godz. 9 Konferencja wznowia obrady. (zm ms)

Pod ochroną 12 tys. policjantów

W poniedziałek zaprzysiężenie nowego prezydenta USA

W poniedziałek odbędzie się w Waszyngtonie uroczysta ceremonia inauguracji rządów nowego prezydenta USA, Richarda Nixona. Agencja Reutera pisze, iż będzie to najbardziej kosztowna uroczystość w historii Stanów Zjednoczonych.

W poniedziałek o godzinie 12 czasu lokalnego Nixon złoży przysięgę na ręce przewodniczącego sądu najwyższego Earla Warrena na schodach głównego wejścia do Kongresu USA. Po dokonaniu zaprzysiężenia prezydent Nixon wygłosi krótkie przemówienie po czym zasiądzie wraz z wiceprezydentem Spiro Agnewem w kulo odpornej limuzynie, która zawiezie ich pod eskortą jadących na motocyklach policjantów do Białego Domu. Z okna gmachu dodatkowo ubezpieczono kulo odporną szybą grubości 4 cm Nixon wraz ze swym zastępcą, Agnewem przyjmować będzie 2-godzinny paradę wojsk i młodzieży szkolnej.

Władze bezpieczeństwa podjęły nienotowane dotąd środki ostrożności. Nad bezpieczeństwem prezydenta czuwać będzie ponad 12 tys. policjantów i agentów FBI, nie mówiąc już o oddziałach wojska i policji, które w galowych mundu-

rach pod pozorem nadania ceremonii bardziej uroczystego charakteru, będą również strzec Nixona. Funkcjonariusze bezpieczeństwa zaopatrzeni w broń automatyczną i radiostacje rozlokują się na dachach wszystkich domów wzdłuż Pennsylvania Avenue prowadzącej z Kongresu do Białego Domu. W czasie przejazdu nad limuzyną Nixona wznosić się będą 3 helikoptery wewnątrz których zainstalowano centrale radiotelefoniczne odbierające meldunki ze wszystkich radiostacji znajdujących się w rękach pojedynczych agentów FBI. (PAP)

Konferencja w Paryżu

Dokończenie ze str. 1

ci światu prezydent Johnson i w przededniu opuszczenia prezeń Białego Domu.

Droga do osiągnięcia między delegacjami porozumienia w sprawach proceduralnych — zdaniem obserwatorów paryskich — jest daleka i trudna. A przecież dopiero po rozwiązaniu tych zagadnień będzie można przejść do dyskusji zasadniczych na temat politycznego uregulowania kwestii wietnamskiej.

Stany Zjednoczone i administracja sąjsańska nie chcą przede wszystkim uznać Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, kierownika i organizatora walki społeczeństwa południowego wietnamskiego przeciwko obcej i rodzimej przemocy, jako kompetentnego i autentycznego reprezentanta tego społeczeństwa.

Jeśli idzie o pierwsze posiedzenie paryskiej konferencji „czterech”, to wiadomo jedynie, że po szczególnym delegacjom przewodniczyć będą zastępcy szefów. (PAP)

Morderca kobiet przed sądem

W piątek rozpoczął się przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi proces 40-letniego Stanisława Modzelewskiego określonego mianem „wampira z Galkówka”. Akt oskarżenia liczący przeszło 100 stron, zawiera siedemnaście zarzutów.

St. Modzelewski oskarżony jest o dokonanie na tle seksualnym zabójstw siedmiu kobiet, a ponadto o usiłowanie zabójstwa w sześciu wypadkach. Oskarżonemu zarzuca się także dwukrotnie, nielegalne posiadanie broni oraz dwukrotną kradzież zegarków na szkodę nie ustalonych osób.

Zarówno w śledztwie, jak i przed sądem St. Modzelewski przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W czasie wyjaśnień przed sądem ujawnił m. in. nie objętą aktem oskarżenia jeszcze jedną próbę usiłowania zabójstwa 16-letniej dziewczyny.

Biegli lekarze-psychiatrzy, którzy badali St. Modzelewskiego, nie stwierdzili u niego choroby psychicznej, ani niedorozwoju umysłowego. Nie ma żadnych danych, aby oskarżony w chwili popełnienia swych zbrodniczych czynów miał zniszoną lub w znacznym stopniu ograniczoną zdolność ich rozumienia i kierowania swym postępowaniem. Biegli stwierdzili również, iż przestępstwa popełnione przez St. Modzelewskiego noszą wszelkie cechy tzw. „mordu z lubieżności”, który jest szczytową formą sadyzmu. (PAP)

Cukrownie wykonały plan

Tegoroczny plan produkcji cukru dla 11 wielkopolskich cukrowni przewidziano 239 000 ton. Plan ten zrealizowano już 16 bm.

Do końca kampanii tj. do 22 bm. nasze cukrownie wyprodukują dodatkowo 6 000 ton cukru, czyli łącznie dostarczą na rynek 245 tysięcy ton, w czym asortymentu eksportowego prawie 50 procent. Kampania zakończyły cztery zakłady — w Zbiersku, Kościanie, Miejskiej Górze i Gostawicach.

Cała kampania trwać zatem będzie 125 dni, a przerobionych zostanie 22,5 mln. kwintali buraków. Przeciętne plony w całym województwie — 360 kwintali z hektara, z tym że najwyższe osiągnęli rolnicy w rejonie Miejskiej Góry (404 kw.), najniższe zaś w rejonie Szamotuł (343 kw.). Z tytułu dostaw wypłacano rolnikom 1 600 mln. zł. Przebieg kampanii przebiegał w ogół sprawnie, jawniejsze poza sporadycznymi przypadkami — odbiór surowca od rolników.

Niewątpliwie osiągnięcia wobec dużej masy surowca zawdzięcza przemysł — zdaniem dyrektora Przedsiębiorstwa „Cukrownie Wielkopolskie” — ofiarnej pracy załóg (łącznie 9500 osób) oraz ekipom transportowym PKS i kolejk rolniczych, za co należy im się uznanie i podziękowanie. (kj)

Dziśjszy serwis Informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

Sprężenie zwrotne

niku — za jego gospodarstwo. Stąd właśnie tak silne podkreślenie w referacie tych spraw:

„Wcale nierzadko bywa jeszcze tak, że im ktoś mniej zna jakiś odcinek naszego życia, tym bardziej czuje się kompetentny w jego reformowaniu, tym bardziej jest pewny swoich ocen. Stąd często rodzi się malkontentstwo u ludzi, którzy przede wszystkim powinni zastanowić się, jak ulepszyć swoją własną pracę, działalność instytucji, w której pracują, a może nawet nią kierują”.

Nie głośne narzekanie na „nadmiar obowiązków”, nie publiczne przechwalanie się o tym, „co by się zrobiło”, słowem — nie czcza i jałowa gadanina, która niekiedy ma być parawanem, za którym kryje się cwaniactwo, nierobstwo lub brak kompetencji i umiejętności, lecz solidna praca i jej konkretne efekty — oto podstawowe kryterium

oceny człowieka przez partię. I dodajmy kryterium — najsluszniejsze, głęboko humanistyczne i sprawiedliwe. Równocześnie zaś takie egzekwowanie przez partię obowiązków od ludzi odpowiedzialnych za różne co do znaczenia i wielkości odcinki pracy jest warunkiem polepszenia wyników pracy i usunięcia szkodliwych zjawisk lekceważenia obowiązków. Jest także ważnym czynnikiem dalszego podniesienia autorytetu partii w społeczeństwie i umacniania jej kierowniczej roli. Jest wręcz bezwzględny warunkiem sprawnego funkcjonowania społecznego mechanizmu, które umownie nazwalismy sprężeniem zwrotnym.

Nie sposób tutaj omówić nawet tylko te najważniejsze sprawy, poruszone w pierwszym dniu obrad konferencji wielkopolskiej organizacji partyjnej. Dotyczyły one niemal wszystkich dziedzin naszego życia, od młodzieży i jej wychowania poczynając, a na emerytach kończąc. Dużo miejsca zajęły też rolnictwo, przemysł, budownictwo, sprawy społeczne, zaopatrzenie. Nie zapominajmy jednak, że cały, olbrzymi kompleks zagadnień gospodarczych i z nimi związanych istnieje w ostateczności po to, by służyć człowiekowi. Ale i jego ostateczny kształt zależy, zwłaszcza w naszym ustroju socjalistycznym, od człowieka. Od jego umiejętności, pracy, postawy i zaangażowania. Od tego całego i bardzo złożonego zestawu zjawisk, które w sumie tworzą demokrację socjalistyczną. Siłą przewodnią i napędową tej demokracji jest partia.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Od naszej pracy zależy realizacja uchwał V Zjazdu

Skrót referatu K. Barcikowskiego I sekretarza KW PZPR w Poznaniu

Przyjęte przez V Zjazd główne kierunki rozwoju społecznego i gospodarczego Polski — stwierdził na wstępie Kazimierz Barcikowski — stwarzają szerokie możliwości rozwoju pracy partyjnej, sprzyjają umocnieniu kierowniczej roli partii w życiu społecznym i państwowym. Te możliwości wynikają właśnie z faktu, że linia V Zjazdu odpowiada najżywniejszym interesom ludzi pracy i narodu, że znajduje ona poparcie wszystkich zdrowo myślących sił naszego społeczeństwa. Podstawowym warunkiem pomyślnej realizacji uchwał V Zjazdu jest sama partia — jej dojrzałość polityczna i zwartość organizacyjna, zapewniające jednolite działanie wszystkich ogniw PZPR. Wielka odpowiedzialność, jaka spoczywa na partii, jako kierowniczej sile budownictwa socjalistycznego, musi skłaniać do wnikliwej analizy ilościowego i jakościowego rozwoju naszych organizacji.

Wielkopolska organizacja partyjna przekroczyła 185 tys. członków i reprezentuje sobą wielką siłę polityczną. W ciągu minionych dwóch lat szeregi partii wzrosły o prawie 20 tys. członków. Należy stwierdzić, że był to wzrost w swej masie prawidłowy.

Do PZPR napłynęło tysiące robotników i chłopów, pracowników inżynieryjno-technicznych, nauczycieli i młodzieży — ludzi, którzy przyszli do partii wiedzeni chęcią służenia sprawie socjalizmu, chęcią aktywnego uczestnictwa w socjalistycznym rozwoju kraju.

Stwierdzając, iż należy podwyższyć wymagania w stosunku do nowo przyjmowanych i do członków partii w ogóle, K. Barcikowski podkreślił jednocześnie, iż sprawa ma szerszy polityczny charakter i wymaga krytycznego i pryncypialnego podejścia podstawowych organizacji partyjnych przy rozpatrywaniu spraw nie tylko członków i kandydatów partii, ale również i ogólnej sytuacji w zespołach pracowniczych.

Łączy się to z potrzebą rozbudowania krytyki w pracy partyjnej, krytyki, która by wcześniej ujawniała symptomy choroby, nie dopuszczała do formowania się klik, rozwielenia się w życie jednej czy drugiej instytucji kumoterstwa i sobiepaństwa, jakże łatwo prowadzącego do demoralizacji i nadużyć. Wymaga to też, aby władze partyjne z całą surowością występowały przeciwko próbom ograniczania krytyki w życiu partyjnym i w pracy organizacji społecznych. Jest to ważne zadanie polityczne, gdyż jego realizacja będzie służyć negowaniu zjawisk o wysokim stopniu szkodliwości społecznej i politycznej.

Potencjalne siły partii będą lepiej wykorzystywane, jeśli członkowie partii zdobywać będą wiedzę polityczną, jeśli dobrze będą znali politykę partii i będą aktywnie ją realizować. Wymaga to od POP, od instancji partyjnych stałej troski o rozwój pracy ideowo-wychowawczej. Praca ta będzie skuteczna, jeśli będziemy ją traktować jako uzbieranie członków i aktywistów partii w wiedzę potrzebną im do działalności partyjnej, jeśli będziemy udzielać szybkiej i wyczerpującej odpowiedzi na problemy nurtujące środowisko ludzi pracy.

Swoje obowiązki — mówił dalej K. Barcikowski — partia wypełnia tym lepiej im aktywniejsze są i wykazują więcej inicjatyw organizacyjnych, im lepiej wykorzystują możliwości pracy wszystkich organizacji i instytucji powołanych do realizacji zadań na poszczególnych odcinkach.

Umiejętność partyjnego kierownictwa polega na tym, aby

wszystkie te organizacje wypełniały jak najlepiej swoje zadania, aby stwarzały najszersze możliwości udziału ludzi pracy w życiu społecznym i politycznym. Partia powinna konsekwentnie wymagać, i według tego oceniać pracowników i kadre kierowniczą, aby każdy dobrze wypełniał swoje obowiązki i poczuwał się do pełnej odpowiedzialności za powierzoną mu pracę. Jest to elementarny, podstawowy warunek skutecznego polepszania naszego życia i pracy, usuwania szkodliwych zjawisk, lekceważenia obowiązków.

Wydarzenia marcowe ubiegłego roku uzewnętrznili — powiedział dalej K. Barcikowski — braki w obywatelskim wychowaniu młodzieży uczącej się, a głównie studiującej. Do spraw tych powinni powracać wychowawcy, partyjni działacze młodzieży i oświatowi, aby wyciągnęli stąd pozytywne wnioski służące doskonaleniu przysposabiania młodzieży do obowiązków oczekujących ją w życiu społecznym, w rozwoju naszego państwa i narodu.

Ustrój nasz zapewnia młodzieży dostęp do szkół i możliwość awansu zawodowego w skali nieporównanie szerokiej. Aby zdać sobie z tego sprawę wystarczy prześledzić w robotniczej czy chłopskiej rodzinie drogę życiową obecnego pokolenia dziadków, pokolenia rodziców i pokolenia dzieci. W tym właśnie wyraża się wielki sukces naszego ustroju.

Oczekujemy od naszej szkoły, że wyposaży swych wychowanków w solidną wiedzę zawodową i co najmniej ważne — przygotuje ją do życia w naszym ustroju. Krzywdzi młodzieź nauczyciel, który źle uczy zawodu, ale krzywdzi ją również ten wychowawca, który lekceważy wychowanie obywatelskie, zaszczepianie młodzieży poczucia więzi jej losów osobistych z rozwojem budownictwa socjalistycznego. (...) Wielka rola wychowawcza naszej szkoły polega właśnie na tym, że powinna zespolić aspiracje młodzieży z socjalistyczną i narodową racją naszego ludowego państwa, uczyć poszanowania norm, na których opiera się socjalistyczne społeczeństwo — a więc szacunku dla pracy i ludzi pracy, poszanowania własności społecznej i instytucji państwa socjalistycznego, poczucia patriotycznej i internacjonalistycznej więzi między ludźmi pracy.

Oczekujemy od naszych organizacji młodzieżowych, że jeszcze szerzej rozwiną swoją działalność, by stać się powszechnie uznanym przewodnikiem młodego pokolenia w życiu społecznym i politycznym. Organizacje młodzieży trzeba rozpatrywać i oceniać w świetle tego, o ile skutecznie angażują młode pokolenie w praktyczną działalność na rzecz rozwoju swego zakładu pracy, wsi czy szkoły, w działalność dającą młodzieży pełne poczucie współuczestnictwa w dorobku społeczeństwa i o ile praca ich służy społeczeństwu i politycznemu dojrzewaniu młodzieży.

Przechodząc do spraw gospodarczych, Kazimierz Barcikowski stwierdził, że przemysł wielkopolski ma poważny wkład w rozwój całego kraju, a w rozwój naszego regionu w szczególności. Ostatnie kilka lat były okresem szczególnie szybkiego rozwoju przemysłu na naszej ziemi — powstały nowe jego gałęzie i ośrodki, a stare zostały

rozbudowane. Wielkie nakłady na rozwój przemysłu, klasa robotnicza Wielkopolski spłaca narodowi szybko rosnącą produkcję swoich zakładów. Plan produkcji globalnej i towarowej, przemysł nasz zarówno w roku 1967 jak i w 1968 poważnie przekroczył, osiągając tempo wzrostu produkcji szybsze niż średnia krajowa. W 1968 roku ponadplanową produkcję towarową przedstawia wartość ponad 2 mld złotych. Złożyły się na tę wielkość dodatkowe wysiłki klasy robotniczej i kadry inżynieryjno-technicznej w czynnej produkcyjnej poprzedzającym V Zjazd naszej partii.

Systematyczne wykonywanie i przekraczanie planów przez załogi przytłaczającej większości zakładów naszego

szym rządzie zakładów wchodzących do klubu eksporterów. Zadaniem o pierwszorzędnym znaczeniu dla rozwoju eksportu jest stałe unowocześnianie produkcji i podnoszenie jakości wyrobów. Powinno to być sprawą ambicji aktywów zakładowych i kadry inżynieryjno-technicznej. Należy walczyć z nastrojami obojętności i inercji w produkcji, z postawą byleprodukcji, z bezlicznymi błędami, jaka jest jej wartość techniczna.

Do roku 1970 w zasadzie zakończymy program rozbudowy górnictwa węgla brunatnego i opartej na nim energetyki. Na czoło nowych, wielkich inwestycji po roku 1970 wysunie się gazyfikacja regionu na bazie gazu ziemnego ze złóż w rejonie Ostrowa.

do zasadniczego wzrostu plonów zbóż. Wykorzystanie tych możliwości zależeć będzie od nasion jakie będziemy wysiewali i od ulepszenia agrotechniki zbóż i to ulepszenia nie w skali pojedynczych gospodarstw, bo i dziś mamy gospodarstwa o plonach przekraczających 30 i więcej q z ha, ale w skali całego naszego rolnictwa. Rozwiązanie tego problemu wymaga skoncentrowanego wysiłku służby rolnej i organizacji rolniczych, a przede wszystkim kółek i samych rolników. Wymagać będzie również dalszego ulepszenia gospodarki nasienną i zaopatrzenie w nasiona właściwych, bardziej intensywnych odmian zbóż. Tak jak kiedyś nawozy tak przy obecnym poziomie nawożenia dobre nasiona stano-

stycyjnych i przygotować wnoski, które powinny zmierzać do trwałego poprawienia sytuacji. Jednym z nich jest przyspieszenie rozbudowy zakładów produkcji materiałów budowlanych.

Szczególnie niepokoić musi fakt niewykonania zaplanowanych zadań przez wszystkie przedsiębiorstwa w organizacji Poznańskiego Zjednoczenia Budownictwa, leżących na terenie naszego województwa. Przedsiębiorstwo w Pile nie dało przerobu w wysokości prawie 35 mln. zł, w Kaliszu prawie 20 mln. zł., w Koninie 8 mln. zł. Podobnie choć w mniejszych rozmiarach nie wykonywały planów przedsiębiorstwa w Ostrowie i Lesznie. Mamy równocześnie oczywiście i dobre przedsiębiorstwa, które wykonywały, a nawet znacznie przekroczyły zadania planowe. Gdyby nie ich dobra robota wyglądałoby znacznie gorzej.

W świetle tych danych całkowicie zrozumiałym staje się postulat, zapisany w uchwałach Zjazdu, aby bieżące plany przerobu przedsiębiorstw nie przekraczały ich mocy produkcyjnych, aby koncentrować ich siły na węższym froncie wymagając od nich jednocześnie terminowości i lepszego jakościowo wykonania.

Kończąc część referatu K. Barcikowski poświęcił sprawom socjalno — bytowym ludzi pracy, a m. in. za powiedzianemu w uchwale V Zjazdu zrównaniu uprawnień pracowników fizycznych i umysłowych. Są to doniosłe decyzje i ze zrozumiałym zadowoleniem przyjęte przez ludzi pracy regionu wielkopolskiego. Musimy mieć jednak świadomość — podkreślił I sekretarz KW, — że wprowadzenie tych decyzji w życie może być dokonane w miarę wzrostu wydajności pracy i usprawnienia organizacji produkcji tak, aby nie osłabło tempo jej wzrostu.

W tym roku jest wprowadzony w życie drugi etap reformy rent i emerytur. W związku z reformą i ze wzrostem liczby rencistów i emerytów suma wypłat z tytułu rent i emerytur w roku 1969 dla naszego regionu będzie większa od sumy wypłat w 1967 roku o 535 milionów złotych, czyli wzrost o 34 proc. Jak wiadomo, trzecia rata podwyżki będzie wypłacana począwszy od 1 stycznia 1970 roku.

Suma wypłat z tytułu płac w roku 1968, w wyniku wzrostu zatrudnienia i wzrostu średniej płacy, zwiększyła się dla naszego regionu w porównaniu z rokiem 1967 o 1-200 milionów złotych, czyli o 7,8 proc. Suma wypłat dla ludności wiejskiej z tytułu dostaw artykułów rolnych również wzrosła w tym samym czasie i należy oczekiwać, że w związku z dobrymi zbiorami w roku 1968 znacznie wzrośnie w roku bieżącym.

Weszliśmy w okres realizacji uchwał V Zjazdu, uchwał o obowiązkach całej naszej partii. Od naszej pracy zależy jak te uchwały zostaną zrealizowane. Wchodzimy więc w nowy okres wytężonej pracy.

Rok bieżący będzie rokiem wyborów do Sejmu i rad narodowych, będzie rokiem obchodów 25-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W wielkich kampaniach politycznych partia nasza, wspólnie z socjalistycznymi stronnictwami politycznymi, ze wszystkimi organizacjami wchodzącymi do Frontu Jedności Narodu pracować będzie nad umacnianiem socjalizmu w świadomości naszego narodu. W codziennej pracy w zakładach przemysłowych, na budowach i w rolnictwie, w szkołach i rozlicznego typu placówkach członkowie naszej partii, POP i cała nasza wielkopolska organizacja pracować będą wytrwale na rzecz rozwoju Polski, na rzecz pogłębienia przemian socjalistycznych w naszym kraju.



Sala obrad. Na pierwszym planie delegaci powiatu Gostyni.

Fot. — K. Przychodźki

regionu wpływa na wzrost płac zatrudnionych. I tak w roku 1968 średni wzrost płacy liczonej na jednego zatrudnionego wyniósł 4,8 proc.

Szybki rozwój przemysłu w Wielkopolsce spowodował, iż poza niektórymi ośrodkami, gdzie występuje niedostatek miejsc pracy dla kobiet, wszyscy poszukujący pracy mogą ją otrzymać a nawet występuje brak męskiej siły roboczej. W tym ostrzejszym świetle staje się więc problem wzrostu wydajności pracy. Już obecnie wzrost ten jest nieodzownym warunkiem utrzymania tempa rozwoju produkcji przemysłowej i budowlanej. Zadania rekonstrukcji przemysłu postawione w uchwale V Zjazdu w całej rozciągłości dotyczą Wielkopolski. Przemysł jest tu w znacznej swej części rozdrobniony, co pociąga za sobą szereg specyficznych trudności we wdrażaniu postępu technicznego i nowoczesnej organizacji produkcji. Aby procesy te przyspieszyć i zwiększyć wydajność pracy należy realizować sformułowane na konferencji przedzjazdowej zalecenia dotyczące rozróżnienia produkcji zakładowej i produkcyjnej, jak również należy łączyć zakłady jednej branży czy też wzajemnie się uzupełniające we wspólne układy organizacyjne, powołując kombinaty czy zrzeszenia produkcyjne. Przeprowadzone wcześniej zmiany organizacyjne połączone ze specjalizacją produkcji w przemyśle meblowym stanowią dobitny dowód korzyści, jakie można na tej drodze uzyskać. Instancje i organizacje partyjne powinny przewidywać opory, jakie powstają przy łączeniu zakładów czy też bierność zainteresowanych zakładów przy rozkooperowywaniu produkcji.

Nakreślone przez Zjazd zasady ogólnej polityki w rozwoju przemysłu w tym ostrzejszym świetle stawiają problem aglomeracji miasta Poznania.

Organizacyjne porządkowanie naszego przemysłu — mówił dalej K. Barcikowski — powinno sprzyjać rozwojowi produkcji eksportowej w pierw-

Bedziemy zabiegać o dalszy rozwój przemysłu elektromaszynowego, a zwłaszcza produkcji silników, obrabiarek, automatyki przemysłowej, maszyn i urządzeń precyzyjnych oraz elementów elektrotechniki i elektroniki, przewiduje się dalszy rozwój hutnictwa aluminium oraz jego przetwórstwa. Istnieją szanse rozwoju chemii opartej o przerób soli. W dalszym ciągu, a nawet w przyspieszonym tempie, będzie my rozwijać przemysł materiałów budowlanych. Nastąpi również rozwój przemysłu pracującego na potrzeby rynku, a więc spożywczego, meblarskiego oraz lekkiego.

W sprawach rolnictwa I sekretarz KW położył szczególny nacisk na dalszy wzrost produkcji zbóż i pasz, racjonalne wykorzystanie ziemi, stworzenie warunków do pełnej intensyfikacji produkcji rolnej.

Wzrost produkcji zbóż i pasz gospodarskich pozostaje nadal głównym zadaniem naszego rolnictwa i dodajmy — głównym źródłem wzrostu dochodów wsi obecnie i w przyszłości. Nie ma dzisiaj potrzeby a nawet możliwości zwiększać obszaru zasiewanego roślinami przemysłowymi gdyż obecna produkcja pokrywa w pełni za potrzebowanie kraju a ich eksport należy w wielu przypadkach do nieopłacalnych. Przyszły rozwój rolnictwa jest w tych warunkach ściśle uzależniony od postępów w produkcji zbóż i pasz — kultur dominujących w strukturze zasiewów, stanowiących naturalną podstawę wzrostu hodowli. Dzięki połączeniu wysiłków rolników-praktyków i naukowców osiągnięto w ostatnich latach w naszym województwie zdecydowany postęp w plonach ziemniaka — prace te powinny być dalej kontynuowane. Osiągnięty stosunkowo dobre plony zbóż ale są to plony nadal niewystarczające dla pokrycia naszych potrzeb. Przyspieszony wzrost nawożenia mineralnego w najbliższych latach ze 124 kg w 1968 do 170 kg NPK na hektar w 1970 roku, stworzy podstawy

wia główny czynnik przyspieszenia wzrostu plonów zbóż.

Zadania na najbliższe dwa lata polegają na tym, aby w maksymalnym stopniu zrealizować plany rozbudowy zaplecza rolnictwa i systematycznie usprawniać jego funkcjonowanie, organizację obsługi oraz zwiększać jej niezawodność. Plany inwestycyjne w tej dziedzinie, generalnie rzecz biorąc, realizowane są pomyślnie, ale powstały znaczne opóźnienia w budowie magazynów GS. Jest to zjawisko bardzo niekorzystne i władze zwierzchnie GS muszą w pierwszym rzędzie na tym odcinku swego budownictwa skoncentrować uwagę.

Jednocześnie należy pracować nad stałym doskonaleniem pracy placówek obsługi rolnictwa. Bywa bowiem niezrządkiem, że wysuwając na pierwszy plan niedostatki w wyposażeniu czy zaopatrzeniu, w ich cieniu usiłuje się ukryć braki w samej pracy, brak solidności czy odpowiedzialności poszczególnych pracowników w wypełnianiu powierzonych im obowiązków.

POP i instancje partyjne powinny przeciwdziałać tego rodzaju podejściu do pracy, wnikliwie analizując krytyczne głosy rolników o działalności placówek obsługi rolnictwa i wyciągając z nich należyte wnioski.

K. Barcikowski zatrzymał się dłużej nad pracą służby rolnej podkreślając, iż jej działalność może mieć duży wpływ na decyzje produkcyjne rolników, na stały postęp produkcji rolnej.

Oświadczając trudności w realizacji planu inwestycyjnego, na lata 1966 — 1970, K. Barcikowski podkreślił, iż przedsiębiorstwa budowlane niewątpliwie cierpią na niedostatek maszyn siły roboczej i materiałów, zwłaszcza w instalacyjnych. Trudności pogłębione zostały ponadto nadmierem rozszerzeniem frontu inwestycyjnego. W tej sytuacji, organizacje partyjne w budownictwie oraz instancje partyjne muszą zająć się zbadaniem całego kompleksu spraw inwe-

ZIMA NA BUDOWACH

S tyczeń, w jeden z minionych mroźnych dni odwiedziłem kilka poznańskich placów budowy. Bo choć zimno dokuczało — budowlani nie zmniejszyli wtedy tempa pracy. Wprawdzie większość z nich pracuje w zamkniętych pomieszczeniach, jednak sporo — z konieczności wykonuje roboty na dworze. Na osiedlu mieszkaniowym Rataje trwa nadal montaż budynków z wielkich płyt. Jeśli słupek ręki obniży się do — 10 st. wówczas dopiero przerywa się prace. Na razie rosną mury trzech dalszych domów. Dla umożliwienia zalodze wyko-



nywania prac, dyrekcja Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 2 zaopatrzyła ją w ciepłą odzież, zorganizowała gorące posiłki. Na każdym stopniu montującego się domu ustawiono tzw. schrony, w których w razie deszczu lub śniegu mogą przebywać pracownicy. Lepsze warunki ma ta część załogi, która wykonuje prace wewnątrz budynków. Obiekty są bowiem ogrzewane.

Na pozostałych, odwiedzonych przez nas placach budowy trwają prace wykończeniowe. I choć temperatura wewnątrz obiektów nie była zbyt wysoka, jednak znacznie znośniejsza niż na dworze. Poznańskie przedsiębiorstwa budowlane nie zaniedbały w tym roku przestrzegania obowiązujących przepisów. Pracownicy otrzymali zimową odzież, dostarcza się im gorące posiłki, a w umywalniach jest ciepła woda. Niestety, nie uszczelniono się podczas tegorocznej zimy niedociągnięć. Na budowie gmachów dla Prezydium WRN przy al. Stalingradzkiej dopiero kilka dni temu uruchomiono ogrzewanie. A przecież już w grudniu było można. Marża podczas naszej



wizyty załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Pracowników przy wykończeniu wnętrza jednego z obiektów dla Politechniki Poznańskiej przy ul. Kórnickiej. Nie działa tu jeszcze ogrzewanie. Termin ukończenia tych prac opóźniło Przedsiębiorstwo Robót 'n-

Nowy bar mleczny na Ratajach najbardziej przydaje się — jak na razie — budowlanom. Podczas mrozów zamieniono go na „stółkę”. Codziennie korzysta z niego ponad 350 pracowników. Za gorący posiłek placą 2 zł. Resztę należności pokrywa przedsiębiorstwo.

Podgrzewanie piasku, żwiru wody na dworze umożliwia kontynuowanie szeregu prac budowlanych nawet podczas mrozów. Tak właśnie działo się w okresie mrozów na Ratajach.



W jednym z budynków powstających dla Prezydium WRN przy al. Stalingradzkiej załoga PPBP nr 2 przystąpiła do wprawiania drugich szyb do okien. Dzięki temu w gmachu będzie cieplej.

Takie koksowniki — jak za króla Cwieczka — ustawiono w budynku Politechniki Poznańskiej przy ul. Kórnickiej. Do tego posunięcia zmusiła konieczność, jako że brak tu jeszcze ogrzewania. Pracownicy wykonujący wnętrza budynku — młode koksowniki — i tak marzą solidnie.



Tekst: ANNA SIEKIERSKA
Zdjęcia: KAZIMIERZ PRZYCHODZKI

W bieżącym tygodniu (20—26 bm.) Telewizja pokaże nam m. in. następujące audycje: dokumentalny film prod. radz. z okresu po bytu Lenina na emigracji „W przededniu rewolucji” spektakl telewizyjny pt. „Cyd” wg Stanisława Wyspiańskiego, komedię wg gierską „Spóźniony gość”, reportaż z „Lechii” oraz filmy „Testament uczonoego”, „Ziemia Aniołów”, „Nastolatka”, „Skradzione życie” i „Toni”.

PONIEDZIAŁEK: 16.45 — „Zwień rzyńcy”, 17.30 — „Magazyn sportowy”, 17.50 — „Telewizyjny Przegląd Kulturalny”, 18.05 — „Kino Krótkich Filmów”, 18.35 — „Eureka”, 20.05 — „Teatr TV „Cyd”, 21.35 — „Panorama literacka”.

WTOREK: 8.45 — „W przededniu rewolucji” — „Ostatnie lata emigracji Lenina 1914—1917” — film dokum. radz. 12.45 — „Przysposobienie rolnicze”, „Rejonizacja upraw a kontraktacja” 14.55 — „Przysposobienie rolnicze” (powtórzenie), 16.45 — „Tradycje muzyczne Wielkopolski”, 17 — „Telewizyjny ekran młodych” 20.05 — „Głoda piosenki”, 20.40 — „W przededniu rewolucji” (powt.), 21.45 — „Próby”.

ŚRODA: 10.25 — „Toni” film franc. 16.45 — „Zrób to sam”, 17 — „Związek Zielonego Zeszytu”, 17.20 — „Telekram”, 17.30 — „No winy”, 18 — „Encyklopedia Wielkopolska”, 18.15 — „Sylwetki X Muzy”, 18.45 — „Magazyn Medyczny” 20.05 — „Polska pieśń ludowa”, 20.35 — „Światowid”, 21.05 — „Toni” film franc., 22.40 — PKF.

CZWARTEK: 8.15 — „Testament uczonoego” film radz., 12.45 — „Mechanizacja rolnictwa” — „Orka ciągnikowa”, 14.56 — „Mechanizacja rolnictwa” (powt.), 16.45 — „Ekran z bratkiem”, 17.55 — „Struktury” 18.15 — „Nad Odrą i Bałtykiem”, 18.45 — „Wielcy twórcy muzyki” — „Antonio Vivaldi”, 20.05 — „Kontakty”, 20.35 — „Akcja liś dębu” — polski film



TV („Stawka większa niż życie”), 21.30 — Refleksje.

PIĄTEK: 9.50 — „Akcja liś dębu”, 16.45 — Kino „Ptyś”, 17 — „Pan Półka i spółka”, 17.20 — „Kronika Tygodnia”, 17.35 — „Nie tylko dla pań”, 17.55 — „Skoki narciarskie (ze Szczyrku)”, 18.55 — „Prośba do pani Wenus” — recital M. Stebnickiej, 20.05 — „Czwarta zmiana”, 20.40 — Teatr TV: „Dziwiewie dziesiątytrzeci” S. Przybyszewskiej, 22.10 — „10 minut recenzji”.

SOBOTA: 11.10 — „Ziemia aniołów” film węg., 15.05 — „Między nami kobietami” — reportaż z „Lechii”, 15.30 — „Konkurs 5 milionów”, 16.45 — „Szympan” węg. film TV, 17.25 — „Krajobrazy”, 18 — „Śladami przyjaźni” (film), 18.15 — „Uwaga, świeżo malowane” film rozrywkowy, 18.35 — „Odpowiedź” reportaż, 18.50 — „Na skraj wsi” — tańczy i śpiewa zespół Erkel Ferencs, 20.10 — Teatr TV: „Spóźniony gość” 21 — „Tele-Echo”, 21.45 — „Ballo Concertante” film baletowy, 22.25 — „Nastolatki” — film węg.

NIEDZIELA: 9.15 — TV Kurs Rolniczy „Nowe metody nawożenia organicznego”, 9.50 — „Przypominamy, radzimy” 10 — „W zielonym obiektywie” 10.20 — „Akcja „Liś dębu”, 11.15 — Dla młodych widzów — „Pozdrowienia od przyjaciół” (Ryga), 12.10 H. Ch. Andersen „Karloś szczęścia”, 13 — Turniej 3 skocznicy (z Wisły), 14 — „Przemiany”, 14.30 — PKF, 14.50 — „Gdy nastały czasy kamienia i cegły”, z cyklu „Piórkiem i węglem”, 15.10 — „W kawiarni Tele-Mocca” program estradowy 16 — Między państwowe spotkanie bokserskie ZSRR — Polska (z Moskwy), 18.45 — „Big-Bandy” graja W. Ludwilkowski — ZSRR i S. Kenton — USA, 20.05 — „Śpiewki stare ale jare” (szwajcarskie) 21 — „Skradzione życie” — film USA. (G)

OFENSywa WYZWOLENIA (3)

Kierunek: Olsztyn, Elbląg, Toruń

P o dokonaniu zwrotu na północ i północny wschód dość szybko suwali się ku morzu. Aby zatrzymać wojska 2. Frontu Białoruskiego wróg zaczął sięgać w tym kierunku siły z południowego odcinka swej obrony, biegnącej wzdłuż Kanału Augustowskiego, zostawiając tam tylko słabą osłonę. Dowództwo 50. Armii nie zauważyło w porę tego manewru i nadal meldowało sztabowi frontu, że nieprzyjaciel mocno utrzymuje swe pozycje. Dopiero w dwa dni później rozpoznanie walki wykazało, że armia ma przed sobą puste pole. Ostatnie małe grupy hitlerowców z pospiechem cofały się na północ. Nie można było darować dowódcy takiego przeoczenia. Dowództwo 50. Armii oblał naczelnik sztabu generał F. Ozierow.

Falszywa informacja drogo nas kosztowała. 50 Armia musiała forsownym marszem doganiać przeciwnika, któremu się udało oderwać.

Wojska 3. Armii ścigając nieprzyjaciela 20 stycznia przekroczyły granicę polską i wkroczyły na teren Prus Wschodnich. Tutaj w walce przełamały silnie umocnioną linię obrony zbudowaną już na długo przed wojną. Ujrzeliśmy tu betonowe transeje o pełnym profilu, schrony, zasieki z drutu kolczastego, kopuły pancerne, kaponierzy artyleryjskie. Ale wojska posuwały się tak szybko, że przeciwnik nie zdążył na dobre obsadzić tej linii i żołnierze 3. Armii przełamali ją niemal w marszu. Z powodzeniem nacierały również jej jednostki 48. Armii obchodząc te rejon, gdzie przeciwnik potrafił zorganizować obronę.

Nasz korpus kawalerii N. Olskowskiego wyrwawszy się do przodu wdarł się do Olsztyna, dokąd dopiero co przybyło kilka transportów czołgów i artylerii. Kawalerzyści brawurowym atakiem (oczywiście nie na koniach!) osłabiliśmy przeciwnika ogniem z dział i karabinów maszynowych zdobyli transporty. Okazało się, że to przebazowały się Niemcy, które jednostki ze wschodu, aby przykręcić wylom dokonany przez nasze wojska.

W okolicach miasta wywiązały się zacięte walki z jednostkami wroga, które naciągnęły tu ze wschodu i północno-wschodu. Ciężko było kawałeryzom i wspierającym ich czołgom, gdyby nie naciągnęły wojska 48. Armii. Rozgromiwszy wroga kawalerzyści i piechurzy zagarnęli wielkie łupy i kilka tysięcy jeńców. Na granicy Olsztyna wojska frontu przełamały drugą linię umocnień w tym rejonie. Droga w głąb Prus Wschodnich leżała otworem.

Wprowadzona w wylom 5. Gwardyjska Armia Pancerna ruszyła

ku morzu zmiatając po drodze po jedynce, zaskoczono oddziały nieprzyjaciela, nie pozwalając im się umocnić. Punkty oporu o zorganizowanej obronie czołgiści wymijali — likwidowali je ciągnące w ślad oddziały 48. i 2. Szturmowej Armii. Już 25 stycznia przednie oddziały armii pancerniej, 26 zaś — główne siły, dotarły nad Zalew Wiślany w rejonie Tolkmicka i zablokowały Elbląg, odcinając tym samym przeciwnikowi drogi i mogli wości wycofania się z Prus Wschodnich na zachód.

2. Armia Szturmowa przełamała silnie umocnioną linię obrony na przedpolach Malborka, który w dawnych czasach był twierdzą Krzyżaków i 25 stycznia dotarła do Wisły i Nogatu. Część jej sił sforsowała w kilku miejscach rzekę i uchwyciła niewielkie przyczółki.

Wojska nie mogły z marszu zdobyć Elbląga. Pododdział na szych czołgów, który wdarł się do miasta, wpadł w okrążenie. Nie udało mu się pomóc. Czołgiści walczyli do ostatniego pocisku, do ostatniego naboju. Wszyscy bohaterowie zginęli.

I. Fiedunowski musiał zorganizować szturm miasta według wszelkich prawideł sztuki wojennej. Walki trwały kilka dni zanim 2. Armia Szturmowa zdobyła miasto.

Wojska 65. Armii rozwijały sukces, udaremniając przeciwnikowi próby umocnienia się na dogodnych pozycjach — brzegach licznych rzek i rzeczek — dotarły do Wisły i zaczęły ją forsować. Na niektórych odcinkach rzeki przeciwnik nie zdążył jeszcze zorganizować obrony i osłaniał się niewielkimi siłami. Sprzyjała temu ta okoliczność, że pościgi za hitlerowcami prowadzono bez przerwy dniami i nocą — pomagały w tym oddziały specjalne przystosowane do działań nocnych.

Jak przewidywałem Grudziądz — twierdza ze stałym garnizonem — odpadł pierwsze ataki jednostek 65. Armii. Na wschodnim brzegu Wisły przeciwnik utrzymywał rozległy przyczółek. Na północ od miasta nie udało się przeprowadzić przez rzekę. Trzeba było sforsować ją w walce.

Wisła w dolnym biegu ma ponad czterysta metrów szerokości i nie mniej niż sześć metrów głębokości. Zaczęła się odwił. Łód stał się słabszy. Piechota mogła je szcze przejść, dla artylerii natomiast i innego sprzętu technicznego trzeba było szyskować specjalne przeprawy. Ale nie można ich było zbudować, dopóki na zachodnim brzegu nie było przyczółków. Do walki o przyczółki przystąpiły więc wojska Batowa.

Posuwająca się z lewa równoległe z nimi 70. Armia, nisząc oddziały wroga obeszła silny punkt oporu, Toruń nad północnym brze

giem Wisły i także zaczęła forsować rzekę.

W zaistniałej sytuacji pewien niepokój budził we mnie przeciwnik zablokowany w Toruniu. Według meldunków dowódcy 70. Armii W. Popowa znajdowało się tam przypuszczalnie około 5 tysięcy żołnierzy. Garnizon odmówił poddać się. Dowiedziawszy się, że miasto blokuje dywizję, a w tym czasie dywizje nasze były porządnie przerzedzone, pościele dowódcy armii, aby bacznie uważał na przeciwnika. Toruń znajdował się już na tyłach naszych wojsk. Należałoby skończyć z tym gniazdem os. Wydałem rozkaz Popowowi, jeśli się garnizon faszystowski nie podda, zlikwidować go jak najszybciej.

Zaczęliśmy myśleć, jak zlikwidować ów fatalny garnizon, tak by w miarę możliwości nie dopuścić do zniszczenia miasta.

W tym czasie wezwał mnie pilnie do telefonu dowódca Armii Popow i zakomunikował, że przeciwnik przerwał pierścienie blokady i posuwa się w kierunku Grudziądza, ku prawemu, które utrzymują tam hitlerowcy. Niemcy mieli bardzo dużo wojska. Popow nato miast nie miał niczego pod ręką i prosił o pozwolenie przeniesienia swego stanowiska do wodzenia, do którego już się zbliżał przeciwnik. Ale dokąd? Popow wymieniał miejsce wość położoną daleko na uboczu jego wojsk. A więc sprawa rzeczywiście jest poważna. Pozwalam mu przenieść się do najbliższej dywizji i rozkazuje podjąć wszelkie kroki, aby zlikwidować przeciwnika.

Najwidoczniej ugrupowanie wroga, które opuściło Toruń, utrzymywało łączność z dowództwem faszystowskim, gdyż równocześnie z nim ruszyły się także wojska w rejonie Grudziądza. Zaatakowały one nasze oddziały nad brzegiem Wisły.

Wroga zatrzymaliśmy o 10 kilometrów od rzeki. Walki toczyły się kilka dni. Okazało się, że ugrupowanie, które się przedarło, liczyło ponad 30 tysięcy żołnierzy i oficerów, do brzo uzbrojonych, z samochodami opancerzonymi, transporterami, pewną liczbą czołgów i artylerią.

Usiłowania wroga, by zepchnąć nasze oddziały z zachodniego brzegu do Wisły spełzyły na niczym. Przyczółki utrzymywaliśmy mocno i w miarę przeprowadzania się wojsk rozszerzaliśmy je i pogłębialiśmy.

c. d. n.

Marszałek
KONSTANTY
ROKOSSOWSKI



JANUSZ PRZYMANOWSKI

Piechota podniosła się z okrzykiem ruszyła przez most. Za nią po kolejowych podkładach gramolił się Rudy, nie ustając w prowadzeniu ognia.

Spadochroniarze trzy minuty wcześniej odpelzną z brzegu, cofali się skokami przez łakę, zapadali w cień lasu. Kapitan Krummel nakazał odwrót, jak tylko się czołg pokazał, nie przypuszczając ani przez chwilę, że działa samotny wóz i to w nocy. Miał zresztą zadanie tak jakby wykonane (klucz iskrownika polyskiwał matowo tuż pod ręką) i nie było sensu narażać ludzi, których czekała ważniejsza i trudniejsza robota.

Czemu więc nie wysadzał mostu. Po prostu dlatego, że był oszczędny i słył z zimnej krwi.

Cały oddział był w lesie, obok kapitana zostali łącznicy i dwu saperów. Krummel czekał póki nie ruszyła piechota z tamtego brzegu i nie zobaczył czołgu na środku mostu.

— Jetzt! — rozkazał.

Saper przekreślił klucz i... wybuch nie nastąpił.

— Donnerwetter! — zaklął żołnierz.

Kapitan zacisnął pięści, bez słowa dał znak ręką i wszyscy razem ruszyli biegiem w stronę lasu.

Rudy po drugiej stronie rzeki spełznął z nasypu, stanął i otworzył wazy. Podszedł chorąży z piechoty, uściśnął rękę Gustlika i lanka, którzy zeskoczyli z pancerza na ziemię.

— Zwalili nam... Wszyscy cali?

— Wszyscy — odpowiedział Kos.
— Cześć nie ma — sprostował z zakłopotaniem Wichura.
— Automat zostawił, a sam jeszcze na tamtym brzegu gdzieś się stracił.
— Diabli nadali. Może zginął?
— Jakby dostół, to by był — filozoficznie stwierdził Gustlik.
— Trza go szukać.
— Nie trzeba — odpowiedział Tomasz. — Jestem — wyszedł z mroku w przemoczonym mundurze.
— Coś taki mokry? Czemuś broń rzucił? — surowo pytał Kos.
— Bo ja... — zaczął tłumaczyć, wyjmując zza koszuli zawieszoną na sznurku medalik i kozik.
— Modliłeś się, żeby cię kula minęła? — spytał Wichura.
— Ze strachu wpadł do wody — mruknął Gustlik.
Tomasz parę razy otwierał usta, ale ponieważ nie dali mu dojść do słowa, machnął zniecierpliwioną ręką i zamilkł.
Po moście zastukały kopyta, wyciągniętym klusem szedł szwadron kawalerii. Dowódca w garnizonowej, przedwojennej czapce z długim okutym daszkiem, rozglądał się na boki. Spozstrzegł czołg, podjechał i osadził konia.
— Szwadron stój!
Rozpedzony trębacz z pierwszej trójki wysunął się zbyt daleko wprzód i dostał bitem po cholewie.
— Nazad. Przed gospodarza nie leż.
Pochyliwszy się w siodle wosaty jeździec wypatrzył oficera i salutując zameldował:
— Szwadron zwiadu brygady kawalerii jako grupa pościgowa. Melduje wachmistrz Feliks Kalita. Gdzie przeciwnik?
— Oderwał się.
— Ilu ich?
— Pancerni lepiej wiedzą, bo od początku tu byli.
— Ładowało przeszło sześćdziesięciu. Chyba trzecią część stracili nim odeskoczyli w las — rzekł Kos.
— Ech, ludzie, czy wy radia nie macie? Żebym ja kwadrans wcześniej wiedział, że tu się coś takiego szykuje...
— Niemcy nam nie meldowali — odgryzł się Wichura.
— Jak do was, kapral, będę miał interes, to kobylę na rozmowę posłę — pogardliwie cedząc słowa obciął go wachmistrz.

Rajd Monte Carlo wystartował

W piątek w godzinach wieczornych w ośmiu miastach europejskich nastąpił start do 38 samochodowego Rajdu Monte Carlo.

Rajd Monte Carlo co roku rozpoczyna sezon samochodowy w Europie i gromadzi na starcie całą czołówkę rajdowców europejskich. Z tego też powodu, a również i dlatego, że rozgrywany jest w nie zwykłych trudnych warunkach zimowych — cieszy się wielkim zainteresowaniem. Zwycięstwo w tej imprezie każdy z zawodników uważa za swój największy sukces życiowy.

Najwcześniej wyruszyli na trasę zawodnicy, którzy za punkty startowe wybrali Oslo i Londyn (ok. godz. 18.00).

W pozostałych miastach start na stał o godzinie (czasu miejscowego): Ateny — 23.25, Reims — 22.13, Frankfurt am Main — 21.19, Monte Carlo — 23.40, Lizbona — 22.26, Warszawa — 22.13.

Przed meczem bokserskim z ZSRR

W Pałacu Sportowym na Łużnikach w Moskwie odbędzie się 26 bm. rewanżowe spotkanie finałowe o Puchar Europy w boksie między młodzieżowymi reprezentacjami Związku Radzieckiego i Polski. Nasi pięściarze przygotowują się do tego spotkania w COPO na Bielkach pod okiem grupy trenerów z Pawłem Szydło na czele.

Mamy spore trudności kadrowe przed meczem z ZSRR — powiedział sekretarz PZB St. Czuperski przedstawicielowi redakcji sportowej PAP. — Najpierw kilku pięściarzy spóźniło się na zgrupowanie. Następnie okazało się, że nasz czołowy bokser Błażewski w wadze papierowej ma rękę w gipsie. Kiedy zdjęto mu gips i rozpoczął normalne treningi — dla odmiany rozchorował się kapitan drużyny Wiesław Rudkowski. Trenerzy pracują intensywnie, aby doprowadzić do formy naszych pięściarzy do odpowiednio wysokiego poziomu, ale trudno jest teraz przewidzieć, czy Błażewski będzie mógł stanąć na ringu w Moskwie w pełni sił i czy przebieżenie Rudkowskiego nie wpłynie na obniżenie jego formy. Z tymi dwoma zawodnikami wiążemy duże nadzieje. W dotychczas rozegranych spotkaniach finałowych, zarówno z ZSRR, jak i z Włochami należeli oni do najlepszych zawodników. Oczywiście, mamy przygotowanych pięściarzy rezerwowch — powiedział sekretarz PZB. — Odbiegają oni jednak poziomem od tych dwóch naszych reprezentantów. Wszyscy uczestnicy zgrupowania przygotowują się bardzo solidnie do meczu w Moskwie. Zawodnicy zdają sobie sprawę, że mecz będzie trudny. (ot)

Komunikaty

KS Surma zawiadamia, że trenin g selekcyjno-treningowej odbywają się w sali szkół podstawowej nr 85 w Poznaniu przy ul. Kancelarskiej 31 w każdy wtorek dla młodzieży (od godz. 16.00 do 18.00); dla seniorów (od godz. 18.30 do 21.00). Sekcja piłki nożnej (grupa młodzieżowa) trenuje w każdy piątek od godz. 18.00 w czwartek od godz. 18. w wyżej wymienionej sali.

Ognisko TKKF „Walter” otworzyło szkolną komitki dla początkujących oraz dla zaawansowanych. Ćwiczenia odbywają się w sali szkół podstawowej nr 91 przy ul. Promyk w każdy wtorek (dla dziewcząt) i w każdą środę (chłopcy) od godz. 18.00 do 20.00. Zapisy na członków przyjmują się w miejscu. Przywilejem jest również zgłoszenia mężczyzn na zajęcia siatkówki i koszykówki. (x)

W dniu 16. I. 1969 roku zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 82, śp.

MARIA PARZYSZ

z domu CZOLGAJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku i żalu pogrzeżeni
CÓRKA, ZIĘĆ, WNUKI I PRAWNUCZKI

Osobnych zawiadomień nie wysłała się.
Poznań, ul. Grunwaldzka 25 m. 14. K263

WŁADYSŁAW ZAZUŁA

długoletni nauczyciel, wychowawca młodzieży, były kierownik Szkoły w Tarnopolu, odznaczony wieloma krzyżami zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 11 na cmentarzu Poznań — Krzyżownicy, ul. Leśnowolska.

Msza św. za duszę Zmarłego, odprawiona została w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 11 w kościele parafialnym w Krzyżownikach.

W smutku pogrzeżeni
ŻONA, SYNOWIE, CÓRKI, SYNOWE, ZIĘCIOWIE I WNUKI

W dniu 15 stycznia 1969 r. zmarł po ciężkiej chorobie, długoletni pracownik n. Zakładów w 57 roku życia

WŁODZIMIERZ ŁĘŻNIAK

W Zmarłym straciłmy wzorowego, sumiennego i ofiarnego pracownika oraz wysoko cenionego i serdecznego kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 stycznia 1969 r. o godz. 12 na cmentarzu w Miłosławie.

Zegnamy Go ze smutkiem
składamy Rodzinie
WYRAZY SZCZEREHO WSPÓŁCZUCIA
ZALOGA — SAMORZĄD ROBOTNICZY
Zakładów Metalurgicznych Pomęt w Poznaniu.

K404

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9—16; redaktor naczelny 657-78; zastępca red. naczelnego 657-18; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-6

Zwycięstwo koszykarek Olimpii

W sali przy ul. Świerczewskiego odbyło się wczoraj spotkanie koszykarek Olimpii i Lecha, które zainaugurowało drugą rundę rozgrywek o mistrzostwo I ligi. Po zaciętym i emocjonującym spotkaniu zwycięstwo odniósł zespół Olimpii 68:55. Do przerwy również prowadziła Olimpia 32:29.

Początkowe minuty meczu wcale nie zapowiadały sukcesu drużyny gospodarzy. Koszykarki Lecha często wykorzystują swoją wysoką środkową: Fromm, obijały prowadzenie. W 5 min. wynik brzmiał 11:6 dla Lecha. Potem jednak gra wyrównała się i raz jedna, raz druga drużyna zdobywała kilka punktów przewagi, która była natychmiast niwelowana przez przeciwniczki. Ostatecznie pierwsza połowa zakończyła się 3-punktowym zwycięstwem Olimpii.

Po zmianie stron Olimpia, która teraz grała lepiej w obronie niż w pierwszych 20 minutach gry, nie oddała już prowadzenia. Zaczęła je nawet systematycznie powiększać. Koszykarki Lecha próbowały kontratakować, ale bez rezultatu i Olimpia utrzymała prowadzenie aż do końca meczu.

Punkty zdobyły dla Olimpii: Gościńska 19, Polakowska 16, Kaźmierczak 14, Zwierzyńska 9, Sołowska 6, Gorzkowska 4, dla Lecha: Fromm 27, Steżycka 9, Haglauer 6, Werner 6, Elzanowska 5, Mnich 2. (s)

Wisła Kraków — ŁKS 64:60
Spójnia Gdańsk — AZS Poznań 70:43.

dalekopisem

HOKEIŚCI FRANCJI PRZYJADĄ DO POLSKI
Polski Związek Hokeja na Lodzie przyjął propozycję Francji rozegrania przez reprezentację tego kraju kilku spotkań w Polsce.

Francuzi, którzy nie zgłosili się do tegorocznych mistrzostw świata, wezmą udział w międzynarodowym turnieju w Krynciu (7-9 II), organizowanym z okazji jubileuszu miejscowego KTH. Obok Francuzów wystąpi w tym turnieju jeden z II-ligowych zespołów radzieckich oraz drużyna gospodarzy wzmocniona zawodnikami Cracovii.

WYSOKA PORAZKA HOKEISTÓW JAPONSKICH
Japońska drużyna hokejowa Seibei spotkała się w Ottawie z reprezentacją prowincji odnosząc wysoką porażkę 7:11. (t)

Przetargi

P. P. Cukrownie Kujawskie - Cukrownia „Żniw” w Żninie — ogłasza PRZETARG NIEOGRA NICZONY na wykonanie następujących prac:

1. prace drogowe i brukarskie — ca 670 m²;
2. remont i uzupełnienie ogrodzenia terenu fabrycznego — ca 2.000 m²;
3. wymiana pokrycia dachów papą głównego budynku fabrycznego — ca 5.000 m²;
4. wymiana dachu z blachy falistej budynku suszarni — ca 400 m²;
5. prace murarskie ogólnobudowlane w budynku fabrycznym z ułożeniem posadzek — ca 3.304 m²;
6. malowanie hal fabrycznych i urządzeń — ca 5.000 m²;
7. wykonanie okien ze stali okiennej w hali fabrycznej;
8. wykonanie murków ochronnych betonowych na placu węglowym;
9. oczyszczenie kanalizacji na terenie fabrycznym;
10. prace murarskie w budynku produktowni (fundamenty, posadzki, stropy);
11. podwyższenie budynku mieszkalnego o jedną kondygnację.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty na piśmie należy składać w terminie do dnia 30 stycznia 1969 r., w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Przetarg”.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5. II. 1969 r. w biurze technicznym Cukrowni o godz. 10.

Cukrownia zastrzega sobie prawo odrzucenia oferty bez podania przyczyn.

Informacji o zakresie robót udziela dział techniczny Cukrowni w godz. od 7—15, tel. Żnin nr 2, 4, 5, wewn. 29 lub 28. K139

Spółdzielnia Pracy Tapicerów w Poznaniu, ulica Dzierżyńskiego 35, tel. 543-56 — ogłasza PRZETARG NIEOGRA NICZONY na wykonanie

KAPITAŁNEGO REMONTU BUDYNKU wydziału produkcyjnego w Piaskach koło Gostynia.

Wartość kosztorysowa robót ca 450 tys. zł (całość łącznie z materiałem).

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Zamknięcie przetargu nastąpi w dniu 9. II. 1969 r. K35

Pomoc domową, na dobrych warunkach, do 1,5 rocznego dziecka — przyjmę natychmiast. Plomien na 13B m. 9 przy Swobod- dy. 40450g

Ślusarz i emeryt ślusarski oraz uczeń mechaniki maszyn, potrzebni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39959g.

Dnia 16 stycznia 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i najpiękniejszy, mąż, tatusz, dziadziuś i szwagier

JAN SIAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 14 w Tarnowie Podgórnym.

W głębokim smutku pogrzeżona
ŻONA Z RODZINĄ

Tarnowo Podgórne. 40712g

Dnia 16 stycznia 1969 r. odeszła od nas na zawsze, nam droga Pani, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 91

ANTONINA NEUMANN

b. prof. Konserwatorium Muzycznego
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie,

o czym zawiadamia
OPIEKUNOWIE

Poznań. 40736g

Dnia 15 stycznia 1969 roku zmarła nagle nasza współpracowniczka

HELENA WESOŁOWSKA

Zmarła była długoletnią pracowniczką, pracowitą i sumienną.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

ZARZĄD — RADA — WSPÓŁPRACOWNICY
Spółdzielni Inwalidów Niewidomych „Szczotkarz” w Poznaniu. K523

Dnia 15. I. br. zmarł

KAZIMIERZ BALCZYŃSKI

były długoletni pracownik i członek naszej Spółdzielni.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. I. br. o godz. 9.55 na cmentarzu na Junikowie.

Z żalem żegnają Go
RADA — ZARZĄD I WSPÓŁPRACOWNICY
Spółdzielni Pracy Remontowo-Budowlanej „Wilca” w Poznaniu. K421

Praca

Ogrodnik, specjalność sadownictwo, przycina spy skuje drzewa owocowe. Krzysztof Brzeziński, Ple wiska Osiedle, Strumykowa. 40612g

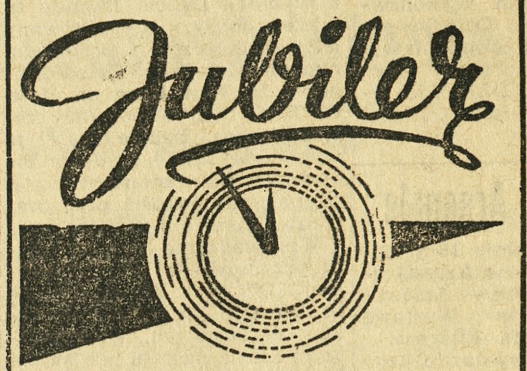
Przyjmę ucznia tokarskiego i robotnika młociącego. M. Tyrchan — Warsztat Mechaniczny — Rindera 5. 40510g

Ucznia przyjmę. Tapicer- nia, Dąbrowskiego 24. 40398g

Fryzjerka potrzebna na stałe i dorywczo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40523g.

Wdowiec poszukuje osoby do przypilnowania gos podarki domowej (może być z dziewczynką). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40553g.

Oborowy z rodziną do średniej obory od 1. IV. 1969 r. potrzebny. Warunki dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40477g.



- ◆ BIŻUTERIĘ KARNAWAŁOWĄ
- ◆ ZEGARKI MŁODZIEŻOWE, DAMSKIE, MĘSKIE
- ◆ UPOMINKI NA WSZYSTKIE OKAZJE.

K248

Przetargi

P. P. Cukrownie Kujawskie - Cukrownia „Żniw” w Żninie — ogłasza PRZETARG NIEOGRA NICZONY na wykonanie następujących prac:

1. prace drogowe i brukarskie — ca 670 m²;
2. remont i uzupełnienie ogrodzenia terenu fabrycznego — ca 2.000 m²;
3. wymiana pokrycia dachów papą głównego budynku fabrycznego — ca 5.000 m²;
4. wymiana dachu z blachy falistej budynku suszarni — ca 400 m²;
5. prace murarskie ogólnobudowlane w budynku fabrycznym z ułożeniem posadzek — ca 3.304 m²;
6. malowanie hal fabrycznych i urządzeń — ca 5.000 m²;
7. wykonanie okien ze stali okiennej w hali fabrycznej;
8. wykonanie murków ochronnych betonowych na placu węglowym;
9. oczyszczenie kanalizacji na terenie fabrycznym;
10. prace murarskie w budynku produktowni (fundamenty, posadzki, stropy);
11. podwyższenie budynku mieszkalnego o jedną kondygnację.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty na piśmie należy składać w terminie do dnia 30 stycznia 1969 r., w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Przetarg”.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 5. II. 1969 r. w biurze technicznym Cukrowni o godz. 10.

Cukrownia zastrzega sobie prawo odrzucenia oferty bez podania przyczyn.

Informacji o zakresie robót udziela dział techniczny Cukrowni w godz. od 7—15, tel. Żnin nr 2, 4, 5, wewn. 29 lub 28. K139

Spółdzielnia Pracy Tapicerów w Poznaniu, ulica Dzierżyńskiego 35, tel. 543-56 — ogłasza PRZETARG NIEOGRA NICZONY na wykonanie

KAPITAŁNEGO REMONTU BUDYNKU wydziału produkcyjnego w Piaskach koło Gostynia.

Wartość kosztorysowa robót ca 450 tys. zł (całość łącznie z materiałem).

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta.

Zamknięcie przetargu nastąpi w dniu 9. II. 1969 r. K35

Pomoc domową, na dobrych warunkach, do 1,5 rocznego dziecka — przyjmę natychmiast. Plomien na 13B m. 9 przy Swobod- dy. 40450g

Ślusarz i emeryt ślusarski oraz uczeń mechaniki maszyn, potrzebni. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 39959g.

Dnia 16 stycznia 1969 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy i najpiękniejszy, mąż, tatusz, dziadziuś i szwagier

JÓZEFA KLEMCZAK

Nabożeństwo żałobne w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 12 w kościele OO Dominikanów.

Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 14.15 na Junikowie, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrzeżeni

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI

40700g

Dnia 16 stycznia 1969 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka i babcia, przeżywszy lat 79, śp.

MIECZYSLAW LUZIŃSKI

Nabożeństwo żałobne w poniedziałek, dnia 20 bm. o godz. 12 w kościele OO Dominikanów.

Pogrzeb tego samego dnia o godzinie 14.15 na Junikowie, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrzeżeni

ŻONA, CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI

40700g

Dnia 16 stycznia 1969 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka i babcia, przeżywszy lat 79, śp.

JÓZEFA KLEMCZAK

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Krusze- wie, 20 stycznia br. o godz. 10, po czym prze- wiezienie zwłok do Ponieca.

Pogrzeb w Poniecu o godz. 15.

W imieniu straszonej rodziny
KS. E. KLEMCZAK 40728g

UŁATWIA ZAPŁON WSZELKICH SILNIKÓW SPALINOWYCH

Samostart

MIESZANKA PŁYNNO — GAZOWA W POSTACI AEROSOLU DO NABYCIA: MOTOZBYT, STACJE BENZ. SKŁADNICE MASZYN ROLN. P-Z-G-S

Znów wysokie wygrane w TOTO - LOTKU!!!

● w zakładach z dnia 12. I. 1969 roku

2 × po 498.552,— zł w Poznaniu

1 × 498.552,— zł w Kaliszu

oraz 27 × po 14.655,— zł — i to:

19 w Poznaniu — 3 w Kaliszu, oraz po jednej w Chodzieży, Kostrzynie Wielkop. Luboniu, Ostrzeszowie i Szamotułach. K348

Kursy przygotowawcze do techników

Uniwersytet Robotniczy ZMS w Poznaniu
ulica Nowowiejskiego 29 (telefon 519-97)

ORGANIZUJE dla absolwentów ZSZ, ZSH

KURSY PRZYGOTOWAWCZE

do egzaminu wstępnego na wydziały wieczorowe i zaoczne różnych technik zawodowych.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekretariat — od godziny 15 do 18 (oprócz soboty). K333

W „KOZIOLKACH”

PONAD
PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH I PREMIA
— CZEKA NA CIEBIE. K296

Pracownicy poszukiwani

Państwowy Zakład Unasienniania Zwierząt w Poznaniu, ul. Naramowicka 144, telefon 551-00 — zatrudni z dniem 1. II. 1969 r. — na stałe

TRAKTORZYSTĘ do prac polowych. Zakład nie dysponuje mieszkaniem. Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy dla pracowników państwowych przedsiębiorstw rolnych. K277

KOMUNIKATY

Poznańska Spółdzielnia Mleczarska — zawiadamia, że w związku z trudnościami organizacyjnymi oraz decyzją Wydz. Handlu Prez. Rady Narodowej m. Poznania — MLEKO BUTELKOWANE — będzie dostarczane do DOMÓW KLIENTÓW, począwszy od dnia 19/20 bm. w GODZINACH NOCNYCH. M423

Tańców towarzyskich — wyczuca Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 39399g

Profesorowie przygotują dokładnie uczniów klasy VIII do egzaminów. Grunwaldzka 22a m. 2. 39381g

Kupno

Polskie znaczki pocztowe po przystępnej cenie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40163g.

Nieruchomości

Półowę willi wyłączanej z wolnym mieszkaniem w Krotoszynie, zaraz sprzedać. Informacji udzieli Stefański Krotoszyński, ul. Armii Czerwonej 7. 18p

Sprzedaję nieruchomości

Sprzedam nieruchomość z prywatną czynną piekarnią, wolne mieszkanie, miasto powiatowe. Józef Jabkowski, Oborriki Wlkp., ul. Kopernika 21. 14p

Sprzedam okazjynie dom 190.000 zł Konarszyna, Kościelna 36. 40517g

Oddam w dzierżawę 1,5 ha. Rataje, ul. Ostrowska. Informacje: Poznań, ul. Poznańska 5 m. 2, godz. 18—20. 40535g

Sprzedam parcelę pod budowę. Złotniki-Suchyła. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40562g.

Rozne

Instalacje centralnego ogrzewania, wody, z materiałow własnych lub po wierzonych — wykonuję solidnie, szybko. Dostarczam ekonomiczne piece c. o. Warsztat Piątkowo, Makowa 2. 40575g

Przyjmę prace kreślarskie zlecane. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 40704g.

Wypożyczalnia najmłodniejszej garderoby ślubnej oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 39870gpr

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne „Neptun”. Gdansk, Śniadeckich kierowane przez psychologa pomyślnie kojarzy małżeństwa. K180

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, Li belta 29 — urządza 2 lutego w „Adrii” Karnawałowy Bal Samotnych, na który zaprasza wszystkich samotnych. Bilety z bonami konsumpcyjnymi do nabycia wyłącznie w Biurze przy Libelta, godz. 15—19. 40526g

Łódź — 2 pokoje, kuchnię, łazienkę w blokach. I piętro, telefon, garaż, w ładnej dzielnicy, zamieszkałe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Łódź — 64640”. K395

Piotrkowska 96. K395

Uwaga! — Dwupokojowe mieszkanie, telefon, nowe budownictwo, w centrum Szczecina zamienię na mieszkanie w Poznaniu, wyłącznie nowe budownictwo. Może być jednopokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39668g.

Łódź — 2 pokoje, kuchnię, łazienkę w blokach. I piętro, telefon, garaż, w ładnej dzielnicy, zamieszkałe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Łódź — 64640”. K395

Piotrkowska 96. K395

Ważne! — Dwupokojowe mieszkanie, telefon, nowe budownictwo, w centrum Szczecina zamienię na mieszkanie w Poznaniu, wyłącznie nowe budownictwo. Może być jednopokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 39668g.

Łódź — 2 pokoje, kuchnię, łazienkę w blokach. I piętro, telefon, garaż, w ładnej dzielnicy, zamieszkałe w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Łódź — 64640”. K395

Piotrkowska 96. K395

